

# L.U.C, W związku z tym (Feat. K. Prońko, K2, Me

Połamalem rękę  
Więc zachciało się gitary  
czas na piosnkę o miłości  
Posłuchajcie zwłaszcza pary

Związek to pracochłonne ognisko  
Zawiłość w której chce się być blisko  
ale miłość choć przepali wszystko  
nie pielęgnowana zamienia się w popiół  
/2x

Kochać to jak w zenicie zatrzymać wyskok  
Magia którą trzeba chronić jak pastwisko  
Dźwigać opał i osłaniać palenisko  
Bo zimne deszcze lat chcą zgasić w nas wszystko  
Płomień ten potrzebuje tlenu i czasu  
Chwili, iskry, chrustu, paliwa czasem kwasu  
Jak trujący grzyb omamia nie zawsze od razu  
Miłość potrzebuje waszego hałasu

W sumie o miłości nie mówiłem bo miałem ją jak tlen  
Jak ziemie pod nogami Więc skakałem raptem  
Szybując, .. widać zapomnianym aktem  
Z miłości do muzyki inną miłość podeptałem  
Nagle, miłość, miłość, czary mary nad zegary  
Marynarka w piki szyta na wszystkie rozmiary  
Od karka do kaleki, profesora do tipsiary  
sarkazm wielki jak uda NRD-owskiej kolary  
Na początku takie silne, a potem jakby coś trochę sflaczało

Związek to pracochłonne ognisko  
Zawiłość w której chce się być blisko  
ale miłość choć przepali wszystko  
nie pielęgnowana zamienia się w popiół  
/3x

Z początku starannie układasz wszystkie elementy  
Chcesz być pewny że wzniesisz je jedną iskrą  
Zostawiasz za sobą dotychczasowe błędy  
To ma być całkiem nowe perfekcyjne ognisko  
Postawiłeś wszystko, na szczęście się udało  
Lecz ogień trawi szybko i ciągle mało ma  
Coraz większe wymagania  
Nie starczaj mu drzazgi  
Trzeba brać kłody z pod nogi  
Co kiedy kładł ci każdy  
Czujesz jego blaski  
Ogrzewa jego ciepło  
Chciałbyś aby ta chwila trwała cała wieczność  
Bo gdy ogień już bucha sam z siebie wysoko  
Z tą drugą osobą możesz przeciwstawić się mrokom  
Lecz gdy nadejdzie późna godzina  
I nikt z dwojga nie ma już siły by ogień podtrzymać  
Zaczną się warty  
A jak na jednej zaśniesz  
Wtedy ognisko wasze zgaśnie  
tssss

Związek to pracochłonne ognisko  
Zawiłość w której chce się być blisko  
ale miłość choć przepali wszystko  
nie pielęgnowana zamienia się w popiół  
/2x

Kiedyś miałem tak wiele myśli,  
o miłości pięknej niczym z telewizji.  
Co nigdy nie rzeknie, że rości o korzyści.  
Ujrzałem następnie jak więdnie ta roślina.  
Dziś Ci mówię, że prawdziwy związek jest siłą co niesie płomień,  
pomimo scysji to nie domino co sypie się w moment.  
Podaj mi rękę a złożę Ci na dobre i na złe przysięgę,  
że nie odejdę, że będę z Tobą na zawsze dziewczyno.  
Dopóki nie chcesz odpłynąć i dopóki tu jesteś,  
dopóty w sercu Ty będziesz tą jedyną boginią,  
Jeśli odchodzisz Cię nie trzymam,  
Ty masz tu chcieć być, wierzyć, że to sens większy ma.  
Ta machina przeżyć może prowadzi przez labirynty,  
musimy dojść tam gdzie nikt inny nie trafi nigdy.  
Gdy nam zależy pokonamy noc, pokonamy demona bo mamy moc,  
to ona była przeznaczona nam.  
Każdego ego dąży do autonomii.  
czasem zapomina o miłości w szaleńczej pogoni.  
Typowy klasyk budowy naszych anatomii,  
dlatego dbam o to by nigdy nie odbiło ego mi w łeb,  
Twój Johnny Depp.